

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Człuchowie II Wydział Karny w składzie

Przewodnicząca Sędzia Sądu Rejonowego Barbara Babińska

Protokolant Starszy sekretarz sądowy Jolanta Ronisz-Borkowska

przy udziale Prokuratora Rejonowego Tomasza Klukowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 6 lipca 2017 roku, 11 lipca 2017 roku, 2 sierpnia 2017 roku i 7 września 2017 roku sprawy z oskarżenia publicznego

przeciwko

1. **M. K. s. C. i U. z d. S., ur. (...)**

w C.

2. **R. M. s. A. i Z. z d. K., ur. (...)**

w C.

oskarżonych o to, że w dniu 21 marca 2017 r. w C. na ulicy (...) działając wspólnie, używając wobec A. E. przemocy polegającej na uderzaniu rękami i kopaniu po całym ciele, zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę tegoż A. E. portfel z pieniędzmi w kwocie 500 zł, dowodem osobistym, legitymacją ubezpieczeniową i trzema kartami płatniczymi, przy czym M. K. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 14 lutego 2014 r. sygn. akt II K 3/14, za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności i przed upływem 5 lat od odbycia tej kary w rozmiarze powyżej 6 miesięcy,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 1 k.k., a w odniesieniu do M. K. nadto w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. **R. M.** uznaje za winnego tego, że w dniu 21 marca 2017 r. w C. na ulicy (...) działając wspólnie z M. K. poprzez zadawanie ciosów pięścią i kopanie po całym ciele dokonał pobicia A. E. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. tj. popełnienia występku z art. 158 § 1 k.k. i za to na mocy art. 158 § 1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego R. M. kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby lat 3 (trzy),

3. na mocy art. 72 § 1 pkt 4 i 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego R. M. do: a. wykonywania pracy zarobkowej,

b. powstrzymania się od nadużywania alkoholu,

4. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. M. obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego A. E. kwoty 1.500 zł (tysiąc pięćset) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

5. **M. K.** uznaje za winnego tego, że w dniu 21 marca 2017 r. w C. na ulicy (...) działając wspólnie z R. M. poprzez zadawanie ciosów pięścią i kopanie po całym ciele dokonał pobicia A. E. narażając w)w na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 14 lutego 2014 r. sygn. akt II K 3)14 za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności i przed upływem 5 lat od odbycia tej kary w rozmiarze powyżej 6 miesięcy w okresie od 22.07.2012 roku do 16.03.2015 roku tj. popełnienia występku z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 158 § 1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności,

6. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. K. kary pozbawienia wolności zalicza mu okres tymczasowego aresztowania od 22 marca 2017 roku godz. 6:50 do 06 lipca 2017 r. godz. 17:25 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

7. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. K. obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego A. E. kwoty 1.500 zł (tysiąc pięćset) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. Kancelaria Adwokacka w C. z siedzibą w D. kwotę 709,80 zł (siedemset dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. K. z urzędu,

9. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych w całości od kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

(-) Barbara Babińska

na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt II K 95/17

UZASADNIENIE

W dniu 21 marca 2017 roku pokrzywdzony A. E. około godziny 19,00 wyszedł z domu i udał się do sklepu (...), któremu miał dokonać wyceny sygnetu. W trakcie pobytu w tym sklepie wypił dwa piwa i jedną setkę orzechówki, za które zapłacił bilonem, który wyjął z kieszeni.

Po godzinie 20-ej wyszedł ze sklepu z zamiarem udania się do kolegi. Idąc chodnikiem przy ulicy (...) w C. zobaczył **oskarżonych M. K. i R. M.**, którzy szli także po chodniku w jego kierunku. Oskarżony R. M. ubrany był w moro, na nogach miał wojskowe buty i był pijany, bowiem tego dnia od godziny 14-ej wypił dziesięć piw opoj. 0,5 l, natomiast oskarżony M. K. w tym dniu przed zdarzeniem spożył 5-6 piw.

Oskarżony M. K. zbliżając się do pokrzywdzonego, co miało miejsce przy domu położonym w C. na ulicy (...), gdzie mieszka A. B. (1), miał do niego pretensje, że ten donosi na Policję. Obaj krzyczeli do siebie.

Słyszac odgłosy awantury przed swoim domem A. B. (1) zszedł na dół i stanął na pierwszym schodku prowadzącym do drzwi wejściowych do budynku. Z tego miejsca w odległości około 1,5 metra zobaczył oskarżonych i pokrzywdzonego, który nie miał na sobie kurtki. Nie widział poza plecakiem oskarżonego R. M., który leżał na ziemi, żadnych innych rzeczy. Jego żona A. B. (2) nie wychodziła z budynku.

Oskarżony M. K. i pokrzywdzony w dalszym ciągu krzyczeli na siebie używając słów wulgarnych. Doszło do szarpaniny pomiędzy nimi, po czym oskarżony M. K. uderzył pokrzywdzonego z pięści w twarz i ten się przewrócił. Następnie, gdy obaj oskarżeni odchodzili od pokrzywdzonego ten podszedł od tyłu do nich i uderzył ręką oskarżonego M. K.. Wówczas to już obaj oskarżeni zaczęli leżącego na ziemi pokrzywdzonego, który rękoma osłaniał głowę, bić pięściami i kopać po całym ciele.

Widząc powyższe zachowanie oskarżonych A. B. (1) krzyknął do oskarżonych, aby się uspokoiли, po czym pokrzywdzony i oskarżeni rozeszli się.

Po chwili A. B. (1) zauważył, że na miejsce zdarzenia po telefon wrócił oskarżony M. K., który leżał na parapecie zewnętrznym okna budynku. Nie widział on wówczas, aby ten oskarżony podnosił jakieś rzeczy z chodnika bądź z jezdni, a w to miejsce wracał się on tylko ten jeden raz. Nikt więcej nie wracał się na miejsce zdarzenia.

W trakcie tego całego zdarzenia A. B. (1) nie słyszał, aby pokrzywdzony mówił do oskarżonych o portfelu. Nie było też takiej sytuacji, aby pokrzywdzony siedział na schodach prowadzących do tego budynku, gdzie stał A. B. (1).

W wyniku tego zdarzenia pokrzywdzony doznał otarć naskórka w powłokach twarzy, szyi po stronie prawej, pleców, barku lewego oraz kończyny górnej prawej w okolicy stawu łokciowego. Charakter, rozległość i umiejscowienie tych obrażeń spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, a do ich powstania doszło na skutek urazów mechanicznych godzących z niewielką siłą, które mogły być zadane pięścią, obutą nogą. Ponadto w czasie oględzin ciała pokrzywdzonego w dniu 20.04.2017 roku stwierdzono niewielkie ubytki koron zębów 11 i 21 na brzegach siecznych. Charakter zmian w obrębie uzębienia wskazuje, że nie spowodowały one naruszenia czynności narządu ciała ani rozstroju zdrowia, a do ich powstania doszło wskutek urazu mechanicznego godzącego ze znaczną siłą zadanego pięścią ewentualnie nogą w okolice podbródka.

W badaniu laboratoryjnym przeprowadzonym w szpitalu w C., do którego pokrzywdzony został przyjęty w dniu 21.03.2017 roku o godz. 21,30, stwierdzono w jego krwi 0,9 promila alkoholu etylowego.

Oskarżony M. K. jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, jest ojcem dziecka w wieku 9 lat, na które łoży alimenty w kwocie 300 zł miesięcznie, bez zawodu, o wykształceniu podstawowym, nie posiada żadnego majątku, na wolności pracował bez umowy w firmie (...) we W. u L. W. i osiągał przeciętny, miesięczny dochód w kwocie około 2000 zł. Jest zdrowy, nie leczył się psychiatrycznie, był karany.

Oskarżony R. M. jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, przed aresztowaniem zamieszkiwał z mamą i pracował bez umowy w firmie (...) we W. u L. W. i osiągał przeciętny, miesięczny dochód w kwocie 1600 zł. Nie posiada żadnego majątku, jest zdrowy, nie leczył się psychiatrycznie, nie był karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonych: M. K. k. 319v.-320v.,71-72,63-63v.,54-54v., R. M. k.320v.,66-66v.,58v.-59v.,75-76, zeznań świadków: A. B. (2) k. 323-323v.,144, A. B. (1) k. 323v.-325, 34v.-35v., P. W. k.344v.-345, J. L. k. 358v.-359,29v.-30, J. R. k. 359v.-360, M. S. k. 364v.,146v.-147, częściowych zeznań świadków: A. E. k. 311322v.,7v.-9, 160v.-161, M. B. k. 341-343v.,4, R. O. k. 343-344, danych osobopoznawczych i o karalności oskarżonych k. 45-51, 83-85, 94, 96-100, 215, 219, 355, notatki urzędowej k. 1, protokołu badania k. 2-2v, szkicu k. 12, protokołu i karty zatrzymania k. 15-19, protokołów przeszukania k. 21-24, 25-28, opinii sądu lekarskiej k. 187-188 oraz pozostałego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Oskarżeni **M. K. i R. M.** zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa rozboju, natomiast każdy z nich przyznał się do udziału w bójce z udziałem pokrzywdzonego.

R. M. wyjaśnił, iż nie zna pokrzywdzonego, nie rozmawiał z nim bezpośrednio przed zdarzeniem, a doszło do niego, bowiem sprowokował je pokrzywdzony, któremu nie podobało się, że M. K. śpiewał. On zaś przyłączył się do tego zajścia, gdy chciał rozdzielić bijącego się współoskarżonego i pokrzywdzonego. Przyznał, że wówczas doszło do tego, że obaj jednocześnie kopali pokrzywdzonego i zadawali mu uderzenia pięściami. Stwierdził także, że wyniku tego zdarzenia nie doznał żadnych obrażeń na ciele, a jedynie lekkich przetarć na kostkach obu pięści. Ponadto wyjaśnił, że nie wie dokładnie bo był pijany, ale wydaje mu się, że pokrzywdzony zrzucił z siebie kurtkę jeszcze przed bójką.

Natomiast M. K. wyjaśnił, iż znał pokrzywdzonego jedynie z widzenia, z ulicy. Podał, że gdy współoskarżony rozmawiał z pokrzywdzonym to on go zawołał, aby szedł z nim. Wówczas to pokrzywdzony zaczął go wyzywać od cweli,

pedałów, podszedł do niego i jako pierwszy uderzył go z pięści w lewy policzek, na co ten odpowiedział uderzając go parę razy z pięści w policzek, po czym wzajemnie zadawali sobie ciosy po twarzy i ciele. W tym czasie również R. M. doskakiwał do nich i wymieniał ciosy z pokrzywdzonym. W związku z tym zdarzeniem doznał obrażeń w postaci rozciętej wargi od środka oraz złamania zęba – górnej jedyńki. Nadto wyjaśnił, iż po pierwszej wymianie ciosów z pokrzywdzonym ten zdjął kurtkę i rzucił ją na ulicę.

Podkreślić należy, iż obaj oskarżeni konsekwentnie zaprzeczali, aby którykolwiek z nich dokonał zaboru portfela z pieniędzmi w kwocie 500 zł, dowodem osobistym, legitymacją ubezpieczeniową i trzema kartami płatniczymi na szkodę pokrzywdzonego A. E.. Oskarżeni wyjaśnili nadto, iż w trakcie tegoż zdarzenia byli pijani, bowiem tego dnia R. M. od godziny 14-ej wypił dziesięć piw opoj. 0,5 l, natomiast oskarżony M. K. przed zdarzeniem spożył 5-6 piw.

(wyjaśnienia oskarżonych: R. M. k.320v.,66-66v.,58v.-59v.,75-76, M. K. k. 319v.-320v.,71-72,63-63v.,54-54v.).

Sąd zważył co następuje

Zdaniem Sądu **w** świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zarówno wina, jak i sprawstwo R. M. oraz M. K. w przedmiocie popełnienia przypisanych im w wyroku przestępstw nie budzi żadnych wątpliwości.

Obaj oskarżeni zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa rozboju, natomiast każdy z nich przyznał się do udziału w bójce z udziałem pokrzywdzonego, przy czym każdy z nich twierdził, iż sprowokował ją pokrzywdzony wskazując przy tym w sposób odmienny okoliczności w jakich do tego doszło.

Pokrzywdzony natomiast twierdził, że szedł ulicą i wówczas obaj oskarżeni skierowali wobec niego słowa obraźliwe, typu: „ty ch..., sk. , sprzedawczyku, zabiję cię, bo sprzedałeś mojego kolegę”, a następnie M. K. uderzył go z pięści w twarz, po którym się przewrócił, po czym obaj oskarżeni kopali go po głowie i po całym ciele w wyniku czego stracił przytomność, a gdy ją odzyskał to siedział na schodach wejściowych do budynku i był w dalszym ciągu bity przez oskarżonych po twarzy i kopany po ciele (k.8v.) Był tam też jakiś mężczyzna, który krzyczał, aby go przestali bić, a którym okazał się A. B. (1). Jak zeznał, gdy się ocknął to stwierdził, że nie ma na sobie kurtki, którą zobaczył leżącą na chodniku, a którą w trakcie późniejszych oględzin miejsca zdarzenia po przemyśleniu umiejscowił na jezdni. Gdy siedział na tych schodach to zobaczył wówczas jak oskarżony K. schylił się i podniósł jego kurtkę, przeszukał kieszenie, wyczuł że jest portfel, wyciągnął go z zamkniętej na zamek kieszeni i zabrał, po czym obaj oskarżeni zaczęli oddalać się w kierunku sklepu (...). Udał się za nimi krzycząc, aby oddali mu portfel i gdy się do nich zbliżył to obaj oskarżeni zaczęli uderzać go po twarzy, a nadto oskarżony M. kopnął go w podbródek. Wówczas to zrezygnował i poszedł do domu, uznając że sam nie da rady odzyskać portfela.

Z badania krwi przeprowadzonego u pokrzywdzonego w dniu 21.03.2017 r. o godz. 22.32.07 wynika, iż stwierdzono u niego 0,9 promila alkoholu. (patrz dokumentacja medyczna k. 55). Nadto z dokumentacji tej wynika, iż w wywiadzie podał on, iż utracił przytomność i nie pamięta całego zdarzenia.

Zarówno wyjaśnieniom oskarżonych jak i zeznaniom pokrzywdzonego co do przebiegu tego zdarzenia przeczą jednak zeznania naocznego świadka tego zdarzenia tj. A. B. (1), co do wiarygodności których Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń tym bardziej, że nie znał on osób biorących udział w przedmiotowym zajściu, stąd też nie miał powodu przedstawiania wersji przebiegu tego zdarzenia na korzyść którejkolwiek ze stron. Stąd też w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonych jak i zeznania pokrzywdzonego nie zasługują w pełni na wiarę.

Z zeznań tego świadka wynika bowiem, iż pomiędzy godziną 20 a 20:30 usłyszał odgłosy awantury, które dochodziły z chodnika spod drzwi wejściowych do jego domu. Wyszedł na zewnątrz, stanął na schodku i z tego miejsca obserwował to zdarzenie znajdując się w odległości gdzieś półtora metra od trzech mężczyzn, którymi okazali się oskarżeni i pokrzywdzony. Mężczyźni ci krzyczeli na siebie wzajemnie używając słów wulgarnych. Oskarżony M. K. szarpał się z pokrzywdzonym, który w pewnym momencie upadł na ziemię po uderzeniu bądź zahaczeniu o chodnik, tego nie wie. Następnie pokrzywdzony wstał i podszedł z tyłu do oskarżonych, którzy oddalali się z miejsca zdarzenia. Pokrzywdzony

uderzył ręką oskarżonego M. K. i wówczas obaj oskarżeni zaczęli go bić kopiąc go po całym ciele i zadając uderzenia pięściami. Przed uderzeniami pokrzywdzony rękoma osłaniał głowę. W czasie tego całego zdarzenia nie słyszał, aby pokrzywdzony mówił coś do oskarżonych o portfelu. Nie widział także ani na chodniku, ani na jezdni, poza plecakiem oskarżonego M., żadnych leżących rzeczy. Nadto zeznał, że gdy mężczyźni ci rozeszli się to stał dalej na tym schodku i wówczas wrócił jeden z mężczyzn biorących udział w tym zajściu (oskarżony K.) po telefon, który leżał na zewnętrznym parapecie okna budynku. Nie widział, aby oskarżony podnosił jakieś rzeczy z chodnika bądź z jezdni, a na miejsce zdarzenia wracał tylko jeden raz i nikt więcej nie wracał.

Świadek ten jednocześnie w złożonych zeznaniach kategorycznie zaprzeczył, aby którykolwiek z mężczyzn biorących udział w tym zdarzeniu siedział na schodach prowadzących do wejścia głównego do jego domu i był tam bity. Nie widział też, aby na jezdni bądź na chodniku leżały jakieś rzeczy, w tym jakaś kurtka, a stał w odległości gdzieś półtora metra od tych trzech mężczyzn.

W świetle powyższych zeznań A. B. (1) nie sposób było dać wiary zeznaniom pokrzywdzonego co do podanej przez niego okoliczności, iż siedział na schodach wejściowych do budynku i był w dalszym ciągu bity przez oskarżonych po twarzy i kopany po ciele, a gdy po chwili się ocknął to stwierdził, że nie ma na sobie kurtki, którą zobaczył leżącą na chodniku (odmiennie w trakcie oględzin – wskazał jezdnię) i wówczas widział jak oskarżony K. schylił się, podniósł kurtkę, przeszukał kieszenie, wyczuł że jest portfel, wyciągnął go z kieszeni i zabrał.

W tym miejscu podkreślić należy, że świadek A. B. (1), po okazaniu mu dokumentacji fotograficznej sporządzonej do protokołu eksperymentu procesowego na k. 126-130 zaprzeczył ponownie, aby ktoś siedział na schodach w ten sposób jak ilustruje to zdjęcie drugie na k. 126. Nadto zeznał, że na dworze było ciemniej niż na okazanych mu zdjęciach i na pewno miejsce, gdzie leży kurtka uwidocziona na tych zdjęciach, nie było oświetlone, gdyż lampa uliczna nie oświetla go.

Również świadek M. S. nie potwierdził zeznań pokrzywdzonego co do okoliczności, że przed tym zdarzeniem korzystał on z tego portfela, bo płacił bilonem kwotę około 9 zł za alkohol i w obecności tego świadka wyciągnął portfel, po czym schował go do kieszeni. Świadek ten zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem zaprzeczył bowiem, aby widział, że pokrzywdzony ma portfel stwierdzając, że pokrzywdzony płacąc za alkohol z którejś kieszeni wyciągał bilon i nim zapłacił.

Ponadto za taką oceną wiarygodności zeznań pokrzywdzonego przemawia również i to, iż nie polegało na prawdzie to, że w domu po zdarzeniu dzwoniąc na infolinię banku dowiedział się, że usiłowano użyć jego karty płatniczej, o czym poinformował swoją konkubinę M. B.. Okoliczności tej zaprzeczył jednak świadek J. L. sprzedawca w sklepie (...). Stąd też pokrzywdzony, jak podał po przemyśleniu, w późniejszych zeznaniach wycofał się z tego stwierdzając, iż wówczas uzyskał jedynie informację o odrzuceniu płatności kartą, którą sam dnia poprzedzającego zdarzenie usiłował zapłacić.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd uznał, iż w sprawie brak jest wiarygodnych, a co za tym idzie w pełni przekonywujących dowodów na okoliczność zaboru na szkodę pokrzywdzonego portfela z pieniędzmi w kwocie 500 zł, dowodem osobistym, legitymacją ubezpieczeniową i trzema kartami płatniczym. Dowodem takim zaś w ocenie Sądu nie mogą być zeznania świadka M. B. – konkubiny pokrzywdzonego, nie tylko dlatego, iż jest ona osobą bliską dla niego, ale przede wszystkim dlatego, iż przebieg zdarzenia zna ona jedynie z relacji pokrzywdzonego, przy czym zaznaczyć należy, iż zgłaszając się na Posterunek Policji w C. w dniu 21 marca 2017 roku o godz. 21:55 zgłosiła najpierw jedynie pobicie, a dopiero do rozmowie telefonicznej z pokrzywdzonym kradzież, płatność i odrzucenie karty, a co potwierdził w swoich zeznaniach policjant J. R..

Stąd też zdaniem Sądu w świetle powyższych zważeń istnieją poważne nie dające się usunąć wątpliwości co do tego, że w czasie tego zdarzenia pokrzywdzony miał przy sobie portfel z dokumentami i to jak zeznał w zamkniętej na zamek prawej kieszeni w kurtki oraz że został mu on wówczas skradziony.

W świetle powyższego Sąd uznał, iż swoim zachowaniem w dniu 21 marca 2017 r. w C. na ulicy (...) wyczerпали ustawowe znamiona występku z art. 158 § 1 k.k. przez to, że działając wspólnie poprzez zadawanie ciosów pięścią i

kopanie po całym ciele dokonali pobicia A. E. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przy czym w stosunku do M. K. Sąd uznał, iż czynu tego dopuścił się w warunkach art. 64 § 1 k.k. będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 14 lutego 2014 r. sygn. akt II K 3)14 za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności i przed upływem 5 lat od odbycia tej kary w rozmiarze powyżej 6 miesięcy w okresie od 22.07.2012 roku do 16.03.2015 roku.

Mając na uwadze, iż obaj oskarżeni kopali pokrzywdzonego, przy czym R. M. czynił to w wojskowych butach oraz zdawali mu uderzenia pięściami, w tym w głowę Sąd przyjął, iż w wyniku zachowania się oskarżonych doszło do narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu nie budzi również wątpliwości wina oskarżonych w zakresie przypisanych im czynów. Oskarżeni są osobami pełnoletnimi i poczytalnymi, a nadto znajdowali się w sytuacji, w której bezprawność ich czynu była rozpoznawalna i nie zachodzą po ich stronie żadne okoliczności, które tę możliwość by wyłączały.

Sąd uznając, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z pobiciem a nie z bójką, miał na uwadze opis przebiegu zdarzenia podany przez świadka A. B. (1), którego zeznania uznał za w pełni wiarygodne. Zdaniem Sądu zeznania te w sposób jednoznaczny wskazują, iż doszło do czynnej napaści oskarżonych na pokrzywdzonego i w zdarzeniu tym wystąpił wyraźny podział ról na napastników i napadniętych (broniących się).

W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego co do tego, iż zdarzenie to zostało spowodowane przez oskarżonego M. K., który zarzucił mu, iż doniósł na Policję na jego kolegę. Za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie przemawiają zasady logicznego rozumowania bowiem trudno przyjąć, iż pokrzywdzony miałby zaatakować jako pierwszy i to dwie osoby, a nadto podana przez A. B. (1) okoliczność, iż w początkowej fazie zdarzenia jedynie oskarżony M. K. szarpał się z pokrzywdzonym, po czym ten upadł, zaś oskarżony M. nie brał w tym udziału. Ponadto zaznaczyć należy, iż podana przez tegoż świadka okoliczność, że pokrzywdzony też zadawał ciosy tym mężczyznom, zdaniem Sądu mając na uwadze dalszy przebieg tego zdarzenia opisany przez tegoż świadka, nie zmieniło to jego roli, nie uzyskał on przewagi, a miał prawo jako osoba napadnięta do obrony. Nadto za taką oceną zeznań pokrzywdzonego w powyższym zakresie przemawia i to, że każdy z oskarżonych jako przyczynę zaistnienia tego zdarzenia wskazuje sprzeczne ze sobą, a podane wyżej okoliczności.

W świetle powyższego Sąd odmówił także wiary zeznaniom świadka R. O., który jak podał jest kolegą obu oskarżonych, co do tego, że to pokrzywdzony na ul. (...) w C. spowodował zaistnienie przedmiotowego zdarzenia poprzez krzyki i wyzywanie oskarżonych.

Na koniec należy zaznaczyć, iż w niniejszej sprawie nie zachodził po stronie oskarżonego R. M. przypadek obrony koniecznej, na który w mowie końcowej powoływał się jego obrońca. Oskarżony bowiem, jak wynika z powyższych zważeń, nie brał udziału w początkowej fazie zdarzenia, nie był zaczepiany przez pokrzywdzonego, a przyłączył się do pobicia pokrzywdzonego po tym, jak zeznał A. B. (1), gdy pokrzywdzony w dalszej fazie zdarzenia uderzył ręką M. K.. Stąd też nie sposób było przyjąć, iż swoim zachowaniem oskarżony R. M. zmierzał jak wskazał jego obrońca do odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro prawem chronione jakim jest życie bądź zdrowie tym bardziej, iż początkowej fazy był stroną pokonaną.

W ocenie Sądu zeznania świadków P. W. k. 344v.-345 nie wniosły nic istotnego do sprawy.

Przystępując do wymiaru kary Sąd bardzo dokładnie rozważył dyrektywy wynikające z art. 53 k.k., a przede wszystkim baczyl by jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy oskarżonych, a także stopnia społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego.

Uwzględniając priorytetową rolę współmierności kary do stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu Sąd uznał, że w omawianym przypadku jest on duży. Czyn oskarżonych godził bowiem w dobra prawem chronione, jakim są życie i zdrowie, zaś w sferze podmiotowej znamionował się umyślnością. Przy wymiarze kary Sąd również miał na uwadze ustalony w stanie faktycznym sposób i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonym czynu, a także rodzaj i

wielkość obrażeń ciała doznanych w trakcie tego zdarzenia przez pokrzywdzonego, które zgodnie z treścią opinii biegłej spowodowały rozstrój jego zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Orzekając o karze Sąd uwzględnił również uprzednią niekaralność oskarżonego R. M., a z okoliczności łagodzących okazaną skruchę, co świadczy bowiem o refleksji sprawcy co do naganności popełnionego czynu.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, iż orzeczona wobec oskarżonego R. M. kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 jest wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów kary w zakresie jej wychowawczego oddziaływania. W ocenie Sądu popełnienie przez oskarżonego tego przestępstwa miało charakter incydentalny i jednorazowy. Zdaniem Sądu zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary z trzyletnim okresem próby w sposób pozytywny wpłynie na dalszą postawę życiową oskarżonego.

W celu wzmocnienia gwarancji kary, mając przy tym na uwadze, iż przypisanego czynu dopuścił się on w stanie nietrzeźwości, Sąd nadto nałożył na oskarżonego R. M. na mocy art. 72 § 1 pkt 4 i 5 k.k. obowiązek wykonywania pracy zarobkowej oraz obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

W ocenie Sądu tak ukształtowana kara jest adekwatna do stopnia zawinienia tegoż oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz spełni cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Zdaniem Sądu ten rodzaj kary może odnieść zdecydowany skutek wychowawczy wobec oskarżonego, uzmysłowić mu, że postąpił nagannie i swoim zachowaniem wyrządził krzywdę innej osobie.

Odnosnie oskarżonego M. K. wymierzając mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, mając przy tym na uwadze jego uprzednią wielokrotną karalność, w tym za przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. oraz to, iż działał on w warunkach recydywy przewidzianej w art. 64 § 1 k.k. Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności przemawiających za zastosowaniem w stosunku do niego dobrodziejstwa ustawy, jakim jest warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Uwzględniając dotychczasowy sposób życia oskarżonego oraz jego właściwości i warunki osobiste, nie istnieją zdaniem Sądu żadne podstawy do budowania w stosunku do tegoż oskarżonego pozytywnych prognoz. Dlatego też w ocenie sądu, wyłącznie bezwzględna kara pozbawienia wolności i to w wysokości wymierzonej przez Sąd będzie adekwatna do stopnia winy oskarżonego i spełni swe cele wychowawcze, a przede wszystkim zapobiegawcze, wdrażając oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. K. kary pozbawienia wolności zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania od 22 marca 2017 roku godz. 6:50 do 06 lipca 2017 r. godz. 17:25 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd działając z urzędu na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego obowiązek zapłaty kwoty po 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę. Orzekając zadośćuczynienie w podanej wyżej wysokości Sąd miał na uwadze rodzaj i rozmiar doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, a które zgodnie z opinią biegłego (k. 56v.-57) stanowiły lekki uszczerbek na zdrowiu, powodujący rozstrój jego zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd uznał, że wymierzone oskarżonym kary są współmierne do stopnia ich zawinienia i ze względu na konieczność realizacji celów kary spełnią również swe zadanie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na mocy § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016, poz. 1714) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. Kancelaria Adwokacka w P. kwotę 709,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. K. z urzędu. Uwzględniając zaś opisaną w stanie faktycznym sytuację rodzinną i majątkową oskarżonych, Sąd na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ich w całości od kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

(-) Barbara Babińska

na oryginale właściwy podpis